

PSZCZELARZ POLSKI

SAD I PASIEKA

NIEZALEŻNY ILUSTROWANY
MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKICH PSZCZELARZY I MIŁOŚNIKÓW OGRODNICTWA,
ORAZ ZWIĄZKU TOWARZYSTW PSZCZELNICZYCH W KRAKOWIE

Redaktor Naczelny **STANISŁAW BRZÓSKO**

TREŚĆ NUMERU: Pod rozważę, *Leon Błoński*. — Wspomnienie pośmiertne. — Zarysy kubańskiego wędrownego pszczelnictwa, (Dokończenie), *K. Hankiewicz*. — Węza sztuczna, (Ciąg dalszy), *M. Siemicki*. — Łakomstwo u pszczół, *Br. Ludwik Bach*. — Lasy nasze z punktu użyteczności ich dla pasiek, (Dokończenie), *Czesław Garton*. — Ulepszona wytapiarka słoneczna, (Dokończenie), *A. Milewski*. — O jednościennych ulach, *P. Rzepecki*. — Kilka uwag na temat gospodarki w kószkach wielkopolskich, *Władysław Dyduśiak*. — Nieco z życia p. Z. Hlebowicza, *Redakcja*. — Zrzeszenia pszczelnicze i ogrodnicze. — Czytelnicy mają głos: Odpowiedź panu Błońskiemu, *Z. Hlebowicz*. — Pytania i odpowiedzi. — Obce czasopisma. — Łańcuch prenumeratorów *Pszczelarza Polskiego*. — Dodatek „Młody Pszczelarz i Ogrodnik”. — Ilustracje. — Ogłoszenia.

ADRES REDAKCJI: ŁOMIANKI POD WARSZAWĄ

ADMINISTRACJI: SPÓŁKA ZAWODOWYCH PSZCZELARZY

PLAC ŻELAZNEJ BRAMY II HALA MIROWSKA Nr. 9

PSZCZELARZ POLSKI

SAD I PASIEKA

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ROZWOJOWI POSTĘPOWEGO PSZCZELNICTWA W POLSCE

ADRES REDAKCJI: Lomianki pod Warszawą

„ ADMINISTRACJI: Spółka Zawodowych Pszczelarzy — Plac Żelaznej
Bramy II Hala Mirowska Nr. 9. Telefon 62-38.

Prenumerata przyjmowana jest też w Towarzystwie Pszczelniczo - Ogrodniczym, Wiejska Nr. 12.

Redaktorzy: Stanisław BRZÓSKO, Julian PIWOWARSKI i Leopold PAWŁOWSKI

POD ROZWAGĘ

Przypisek Sz. Redakcji do poprzedniej części artykułu, wstrzymał dalszy ciąg mej pracy do dnia dzisiejszego, aczkolwiek zredagowany w łagodnej formie, co zawdzięczam temu, że Redaktorem jest p. Brzóska, to jednak motywy w nim poruszone stanowią żywotne kwestje pszczelnictwa, którym szkodzić nie jest moim zamiarem.

Zwrócić muszę jednak uwagę i zaznaczyć z naciskiem dwie rzeczy: 1) Artykuł pisany nie jest na dziś, ale na jutro, to co dzisiaj wydaje się słusznem i znajduje swoje uzasadnienie, na razie pozostać musi. 2) Zdaję sobie jasno sprawę, że artykułami sprawy nie rozwiążę, artykuł jest tylko wstępem i przygotowaniem do części praktycznej, która z koleji znajdzie miejsce.

Powolnywanie się w krytyce na Amerykę, zagranicę, powagi europejskie są to atuty, które z miejsca przeciwnikowi usta zamykają, mnie nie, najpierw nie widzę tam nic szczerzego a powtóre że nie my z zagranicy, ale zagranica od nas winna brać przykłady, tak też dotąd było czego dowodem jest Dr. Dzierżon, Dr. Ciesielski, niemniej Ks. Lubie-

niecki, Lewicki i wielu innych, jednym z ostatnich był ś. p. Czyńska, praca jednak jego nie została wykorzystana, na tej pracy i na własnem doświadczeniu opieram powyższy artykuł.

Są tacy, którzy pracy Czyńska uważać nie chcą, zaślepieni zdobycami nauki dzisiejszej, nie uważają pracy Czyńska za coś nowego, a konstrukcję ula uważają za dziwoląga.

Ul Czyńska jest jednak pierwsiym ulem, jaki do normalnego rozwoju pszczół jest koniecznym i do wymogów pszczół przystosowanym, tylko więc w tym ulu racjonalną gospodarkę zastosować można, wszystkie inne ule tak nasze jak i zagraniczne wymogom tym nie odpowiadają, a więc są złe, prawda, że w każdym ulu pszczoły utrzymać można, można przecież i w cylindrze jak to swego czasu na Zjeździe w Pradze p. Marcinków twierdził a pszczelarze czescy na przyszły Zjazd rzeczywiście rój w takim cylindrze umieścili, nie wynika jednak z tego, żeby to było i racjonalne.

Że pszczelnictwo dzisiejsze stoi pod wielkim znakiem pytania widać to ze ścierających się zdań, które w

wi, gdy warunki życiowe pszczołom umożliwimy.

Taka np. notatka Instytutu Entymologicznego w Waszyngtonie, która ostatnimi czasy obiegła naszą prasę, że pszczoły są leniwe, nie przynosi chluby temu Instytutowi względnie jego obserwatorowi, nie

dziwnego, że na skutek takich przesłanek wędruje w Stanach Poł. Ameryki z południa na północ 500.000 matek pszczelich, dziwne, że nie odwrotnie ale to chyba dlatego, że businessmaństwo części południowej jest lepiej wykorzystane.

D. n.

Leon Błoński

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Ś. p. Ksawery Szalkiewicz



W zmarłym tracimy jednego z najlepszych pszczelarzy w Polsce, niezmordowanego propagatora postępowego pszczelnictwa i uli Dandant'a Blata.

Urodził się 1.VIII 1869 r. w Mińsku na Białorusi, nauki pobierał w tamtejszych szkołach, następnie odbywał dwuletnie studia we Włoszech.

Od 1902 r. oddał się całkowicie pszczelarstwu, posiadał ostatnio kilkudziesięciu ulową pasiekę w ulach

D. B. w Kalwarji pod Wilnem, pnem zimowane były w doskonale urządzonej stebniku. Prowadził też ś. p. Szalkiewicz hodowlę matek pszczelich, zajmował się też uprawą roślin mało znanych miododajnych, czynił nad nimi doświadczenia bardzo cenne, z którymi chętnie dzielił się z kolegami w różnych pismach pszczelniczych, najczęściej głos zabierał w tej i innych sprawach w Pszczelnictwie Polskiem.

W 1914 r. wydał zmarły przetłomaczoną przez siebie z rosyjskiego książkę Diernowa **Roboty pasieczne** od siebie dodał rozdział XVII „O produktach pasiecznych“. W r. 1922 wydał książkę „**Podręcznik postępowego pszczelnictwa**“; drugie wydanie tej książki wyszło w 1928 r. z zapomogi Ministerstwa Komunikacji w dwóch oddzielnych broszurkach, jedna o ulu, druga o gospodarce pasiecznej.

Prócz tego ś. p. K. Szalkiewicz napisał b. cenne dziełko jedyne w naszej literaturze pszczelniczej o roślinach miododajnych.

Z książek i artykułów o pszczelnictwie zmarłego bardzo wielu nauczyło się gospodarzyć postępowo w pasiece, to też wdzięczna pamięć Jego pozostanie wśród nas na zawsze.

B.